

Piątego sierpnia po raz pierwszy w Polsce rozegrano niezwykle zawody "Człowiek kontra Koń", w których biegacze ścigali się bezpośrednio z jeźdźcami na koniach. W Europie tego typu wyścig rozgrywany jest jedynie w Wielkiej Brytanii i cieszy on się dużą popularnością w środowisku biegowym.

Zawody rozegrano w Klikowej k. Tarnowa. Na starcie punktualnie o 9 rano stanęło 31 uczestników, w tym 19 biegaczy i 12 koni. Wśród zgłoszonych pojawili się biegacze zarówno z kraju, jak i z zagranicy: Białorusi i Ukrainy. Spośród koni w wyścigu wzięło udział kilka rajdowych koni czystej krwi arabskiej michałowskiej hodowli wałachy: Efezeusz (Ecaho - Efezja) i Eminor (Galba - Emigra), janowskiej hodowli ogier Sacramento (Espadero - Samoa), a także innych ras: rajdowy american quarter Jac Hands on Deck czy małopolski Desperado (nota bene od Damescenki oo). Udział wzięły też 3 skokowe konie z klubu LKJ Klikowa oraz konie rekreacyjne. Zawody miały charakter otwarty i towarzyski, dopuszczano zawodników powyżej 16 roku życia oraz konie powyżej 5 lat. Wszystkie dopuszczone konie do wyścigu pozytywnie przeszły kontrolę weterynaryjną przed startem i na mecie.

Uczestnicy ścigali się na dystansie 20 km, a dokładnie na 15 kilometrowej pętli, w którą wkreślono 5 kilometrową mini pętlę, dzięki temu najszybsi zawodnicy mogli dublować i wyprzedzać najwolniejszych na trasie, co zwiększało atrakcyjność dla wszystkich uczestników. Zarówno startujące konie jak i biegacze poruszali się w różnych tempach. Trasa nie należała do najszybszych dla koni, nie należała też do najtrudniejszych, jak na trasę przełajową dla biegaczy, co wyrównywało szanse jednej i drugiej strony. Jeźdźcy jechali równym szybkim tempem, mimo to na odcinkach wąskich lub twardych, w których trasa zmuszała do zmniejszenia tempa najszybsi biegacze kilkakrotnie wyprzedzali najszybsze konie. To wzmacniało rywalizację i dopingowało oczywiście maratończyków do utrzymania mocnego tempa. Konie dobrze znosiły obecność biegaczy na trasie i same szybko zrozumiały, że rywalizują również z nimi, natomiast biegacze z czołówki wykazali wielki hart ducha i nerwy ze stali podczas kolejnych wyprzedzeń przez galopujące w grupie konie. Ostatecznie w wyścigu zwyciężyły konie, jak to jest też również w większości przypadków w Walli. Zawody zakończyły się mocnym finiszem 5 jeźdźców na torze wokół stada, w którym Martyna Narewska na siwym Efezeuszu uzyskując średnią prędkość 18,86 km/h wygrała "o włos" z Judytą Put na Bazylu. Na mecie na 8 miejscu jako pierwszy z biegaczy pojawił się białoruski maratończyk Ilya Slavenski kończąc trasę z prędkością 17,40 km/godzinę! (czas 1:10:06), kilkanaście sekund za nim na metę przybyli dwaj biegacze z Ukrainy: Oleg Gur oraz Władysław Pramav i 3 min później pierwszy z Polaków, tarnowian maratończyk i wielokrotny uczestnik prestiżowych biegów zagranicznych Grzegorz Czyż pokonując trasę w czasie 1:13:43. Godne podziwu jest

Pilotażowa edycja zawodów Klikowa Endurance Race 2012 za nami

Wpisany przez Magdalena Głód
wtorek, 07 sierpnia 2012 16:42

uczestnictwo Patrycji Bereznowskiej, znanej zawodniczki ze środowiska rajdowego, która dzień wcześniej uczestniczyła w zawodach rajdowych (Mistrzostwach Małopolskich w Sportowych Rajdach Konnych) na dystansie 80 km, a w niedzielę ukończyła jako biegaczka Klikowa Endurance Race zajmując pierwsze miejsce spośród startujących kobiet.

Zawody przebiegły w świetnej atmosferze i bezpiecznie, uczestnicy chwalili urozmaiconą, ciekawą trasę i doskonałe oznakowanie, częste punkty serwisowe dla biegaczy - niezbędne przy tych warunkach pogodowych oraz przede wszystkim możliwość obcowania z końmi zarówno na trasie jak i w pięknym historycznym miejscu jakim są stajnie w Klikowej.

Dzięki temu, że w organizację zaangażowały się wspólnie doświadczone osoby ze środowiska biegowego i rajdowego, jako uczestnik uważam imprezę za bardzo udaną i na pewno niezapomnianą.

[Klikowa Endurance Race 2012 - wyniki](#) 
107.87 KB